

KONRAD A. POLITOWICZ

**NAWIĄZKA I ODSZKODOWANIE W PRZYPADKU KRADZIEŻY LEŚNEJ –
CZYLI O KUMULACJI ROSZCZEŃ I ZASADACH KARANIA W ŚWIETLE ART.
290 § 2 K.K.**

**The compensatory damages and obligation to redress the damage caused by a forest
theft, as determined by article 290 par. 2 of the Penal Code.**

Streszczenie

Przedmiotem opracowania jest rozważenie celowości utrzymania w systemie prawa karnego specyficznego środka jakim jest nawiązka, przewidziana za kradzież leśną w art. 290 § 2 k.k., na tle ogólnych zasad karania i stosowania adekwatnych instrumentów sankcyjnych, zwłaszcza przewidzianych w art. 46 i 47 k.k. Analiza dotyczy zarówno aspektów ochronnych i kompensacyjnych prawa karnego względem własności i innych dóbr będących przedmiotem ataku przestępczego, również w ich ujęciu społecznym, jak i historycznego tła funkcjonowania szczególnej ochrony drzewostanów leśnych w tym kontekście. Dychotomia na tej płaszczyźnie była przedłużana w kolejnych dekadach, pomimo postępujących zmian ustrojowych i ewoluującej filozofii karania. Obecnie stała się ona jednak szczególnie jaskrawo widoczna. Przywołane wnioski prowadzą do konkluzji, iż celowym byłoby de lege ferenda odstąpienie od posługiwania się art. 290 § 2 k.k., w tym jako naruszającym zasady antykumulacyjne kompensacji karnej (w jej aspekcie stricte majątkowym), na rzecz poddania kradzieży leśnej – jak innych podobnych czynów – jedynie sankcjom opisanym w części ogólnej kodeksu karnego.

Pomimo konstytucyjnego zrównania pozycji każdej formy własności, tak prywatnej, jak i państwowej (art. 62 Konstytucji RP) oraz nadania tej pierwszej znaczenia filaru społecznej gospodarki rynkowej (art. 20 Konstytucji) występują w systemie prawa przypadki, w odniesieniu do których można postawić tezę, iż zakres tej ochrony nie jest bynajmniej równorzędny, że zostały zachowane funkcjonujące już w odległej przeszłości przywileje, które do tego założenia nie przystają. Należy przy tym rozpatrywać ów normatywny system ochrony szeroko, nie tylko w kontekście regulacji zabraniających ingerencji w przedmiot własności bez dostatecznego uzasadnienia, tytułu prawnego, w sposób dowolny i wbrew woli lub nawet bez wiedzy właściciela. Obejmują owe gwarancje także ochronę prawnokarną oraz mechanizmy kompensacji wyrządzonych w wyniku stojącej w sprzeczności z nakazami prawa ingerencji we własność. To one bowiem mogą ostatecznie decydować o tym, na ile trwały i z tej racji odczuwalny (także w społeczno-gospodarczym aspekcie władania danym przedmiotem przez właściciela) będzie uszczerbek spowodowany przestępstwem. Co oczywiste, przepisy prawa karnego materialnego posiadają także moc odstrasżającą przed ewentualnymi ingerencjami we własność. Teoretycznie zatem także na tej płaszczyźnie funkcjonować powinna spójna filozofia, wspólne założenia tak stosowanych instytucji, które posiadają również znaczenie gwarancji równego, proporcjonalnego traktowania patrząc z perspektywy sprawców przestępstw. Niemniej, jak rzeczono, nie zawsze tak jest, a przykładem wyjątku jest wymiar nawiązki przewidzianej w art. 290 § 2 k.k.¹. Aby jednak dostrzec ową specyfikę kompensaty kradzieży leśnej, należy w pierwszej kolejności zbudować kontekst porównawczy wynikający z regulacji przepisów części ogólnej Kodeksu karnego w odniesieniu do środka karnego jakim jest nawiązka. Dopiero na tym tle będzie bowiem możliwe szczegółowe rozważenie zasadności utrzymywania w kolejnych kodyfikacjach tego typu specyficznego uregulowania.

Konstrukcja katalogu środków karnych z art. 39 k.k. wskazuje, iż nawiązka *in genere* jako środek sankcyjny – niezależnie od szczegółowych zasad jej stosowania przewidzianych w dalszych regulacjach kodeksowych – powinna być postrzegana na gruncie kodeksu karnego (m.in. w kontekście jej ogólnych celów oraz sposobu oddziaływania na sprawcę czynu zabronionego) jako kategoria homogeniczna. Jest to zatem środek karny, będący pochodną cywilistycznych instytucji kompensacyjnych – od czego nie sposób stosując go abstrahować. To – w przypadku przestępstw wywołujących szkodę majątkową – niejako forma

¹ Adekwatne zasady obowiązują względem wykroczenia z art. 120 k.w. stąd poniższy wywód będzie prowadzony jednotorowo, z koniecznością uwzględnienia jego wniosków także względem ww. wykroczenia (por. także: M. Zbrojewska, *Komentarz do art. 120 Kodeksu wykroczeń*, [w:] T. Grzegorzczak (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Lex 2010).

zryczałowanego odszkodowania². Natomiast nawiązki orzekane na cele społeczne (reprezentowane obecnie przez Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej i Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej³), dla których orzekania nie jest konieczne wykazanie konkretnych następstw ekonomicznych czynu, realizują założenie społecznej kompensacji skutków przestępczości jako zjawiska. Chodzi o powetowanie strat, jakie instytucjom publicznym i w perspektywie całemu społeczeństwu przynosi popełnianie przestępstw (koszty systemu ochrony zdrowia, infrastrukturalne, związane ze ściganiem i prewencją, terapią osób dotkniętych skutkami niektórych typów przestępstw, itp.)⁴. Zatem także w tym ostatnim przypadku wysokość nawiązki nie może mieć charakteru abstrakcyjnego, ale powinna nawiązywać do wykładników opisujących dany czyn zabroniony, zachowywać proporcje między ciężarem tej sankcji, a zagrożeniem lub wprost wywołanym skutkiem wynikającym z przestępstwa. Ponieważ jednak każde przestępstwo może posiadać kontekst indywidualny (względem bezpośrednio pokrzywdzonych), a zawsze posiada także swój kontekst społeczny, dopuszczalne jest dwutorowe stosowanie nawiązek: nawiązki na cel społeczny obok nawiązki lub odszkodowania na rzecz pokrzywdzonego⁵. Nie dochodzi w tej sytuacji bynajmniej (a przynajmniej dochodzić nie powinno) do kumulacji, czy przerostu świadczenia kompensacyjnego ponad poziom wyrządzonych szkód. Każde z tak orzekanych świadczeń, nawet w przypadku ich tożsameso charakteru ogólnego, służyć ma bowiem nieco odmiennym

² N. Kłaczyńska, Komentarz do art. 46 k.k., [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Lex 2012. Część doktryny uważa jednak, że przepis art. 46 § 2 k.k. można zastosować jedynie wtedy, gdy sprawca swym zachowaniem spowodował u pokrzywdzonego co najmniej szkodę, albo szkodę oraz krzywdę (tak: S. Tarapata, *Dysputy wokół kompensacyjnych instrumentów prawa karnego*, Cz.PKiNP 2010, nr 4, s. 75). SN słusznie zauważył w wyroku z dnia 21 kwietnia 2009 r. (sygn. WK 5/09, OSNwSK 2009, nr 1, poz. 936), że „charakter prawny nawiązki, umiejscawiający ją pomiędzy środkiem reakcji karnej a cywilnym odszkodowaniem, zawsze budził doktrynalne polemiki. Tylko w pewnym zakresie zagadnienie to uporządkował kodeks karny z 1997 r. umieszczając nawiązkę w systemie środków karnych. W dalszym ciągu jednak, przy wielości podstaw nawiązki, pozostaje aktualny problem ustalenia wzajemnego układu zawartych w niej elementów represyjnych i odszkodowawczych. W ten sposób nawiązka będąc środkiem represji jest równocześnie swoistym ryczałtem dla pokrzywdzonego – swoistą, uproszczoną formą kompensaty”. Odmiennie wskazuje np. S. Zabłocki (w: *Przegląd Orzecznictwa Sądu Najwyższego – Izba Karna, Palestra 1997*, nr 1-2, s. 209): „nawiązka ma charakter penalno-odszkodowawczy, będąc swoistym środkiem karnym. Każdy ze sprawców winien jest więc ją uiścić tak jak grzywnę, samodzielnie i w całości. Zapłacenie nawiązki przez jednego ze sprawców nie zwalnia pozostałych od jej zapłacenia. Nie można mówić o solidarnym obowiązku obciążającym sprawców. Ten właśnie element ściśle odróżnia nawiązkę od odszkodowania cywilnego”. Stanowisko to nie budzi zastrzeżeń jedynie w przypadku kompensacji społecznej – o której mowa w dalszej części opracowania.

³ „Uspołecznienie” tej kompensacji było znacząco bardziej widoczne przed wejściem w życie nowelizacji kodeksu karnego (Dz. U. z 2010 r., Nr 40, poz. 227), gdy to beneficjentami nawiązek były organizacje pożytku publicznego (stowarzyszenia, fundacje).

⁴ Por.: A. Marek, *Komentarz do art. 47 k.k.*, [w:] A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Lex 2010.

⁵ Zob: A. Marek, op. cit.

celom. Także zatem nawiązka na cel społeczny nie ztraca owego ogólnego charakteru dającego się wywieść z pierwotnych instytucji prawa cywilnego.

Wobec jej (bezpośredniej lub jedynie ogólnej) więzi z potwierdzonymi w wyroku okolicznościami popełnienia czynu (jego stroną przedmiotową), podobnie jak obowiązek naprawienia szkody z art. 46 § 1 k.k. (również środek karny), nawiązka może zostać orzeczona tylko w przypadku skazania – za jakiegokolwiek przestępstwo. O ile zatem regułą jest, iż za szkody wyrządzone przestępstwem należy się odszkodowanie w wysokości ściśle odpowiadającej wartości szkody, o tyle orzekanie nawiązki (w jej ujęciu środka kompensacji indywidualnej) jako subsydiarnej⁶, powinno mieć co do zasady charakter wobec odszkodowania alternatywny⁷ i wyjątkowy (np. w sytuacji pojawienia się niemożliwych do przewyżczenia trudności w dowodzeniu wysokości szkody, przy jednoczesnym braku celowości odsyłania pokrzywdzonego z jego oczywiście słusznymi roszczeniami na drogę długotrwałego procesu cywilnego, gdzie wszak owe przeszkody dowodowe również mogą wystąpić⁸). W tych warunkach również wysokość nawiązki nie może być wprost zależna od wysokości zaistniałej szkody – która jest wszak nieuchwytna. Niemniej powinny zostać uwzględnione przez sąd przy określeniu wielkości nawiązki choćby pośrednie wskaźniki w tym zakresie. Wysokość szkody – i stosownie także nawiązki – ustala się zatem przy zastosowaniu przepisów prawa cywilnego, dotyczących ustalenia wielkości szkody majątkowej (można uwzględniać tylko te składniki lub elementy szkody, które wynikły bezpośrednio z zachowania się sprawcy lub ze skutków tego zachowania się⁹). Dokładnie takie same zasady obowiązywać powinny również przy nawiązkach na cele społeczne – gdzie wszak szkoda ujmowana bywa jedynie teoretycznie, także co do jej wysokości. Nie powinna

⁶ Zob.: wyrok SN z dnia 26 stycznia 2006 r., sygn. IV KK 435/05, LEX nr 173643, Prok. i Pr. - wkł. 2006, nr 6, poz. 7. SA w Gdańsku określił nawiązkę mianem „substytutu” odszkodowania (zob.: wyrok z dnia 18 kwietnia 2002 r., sygn. II AKa 18/02, OSAG 2002, nr 1, poz. 7).

⁷ Warto tu zwrócić uwagę na tezę orzeczenia SA we Wrocławiu, iż „użyte w art. 46 § 2 k.k. sformułowanie „zamiast” oznacza możliwość zastąpienia karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznana krzywdę za pomocą nawiązki i potwierdza tożsamość celów powyższych instytucji służących kompensacie szkód i krzywd wynikających z przestępstwa (tak: wyrok SA we Wrocławiu z dnia 27 marca 2012 r., sygn. II AKa 37/12, LEX nr 1143436). Zob. także: wyrok SA w Lublinie z dnia 16 marca 2010 r., sygn. II AKa 45/10, LEX nr 583687; wyrok SA w Krakowie z dnia 27 lutego 2007 r., sygn. II AKa 25/07, KZS 2007/4/25, Prok. i Pr. - wkł. 2007, nr 10, poz. 25.

⁸ Sensem wprowadzenia do k.k. instytucji kompensacyjnych było umożliwienie pokrzywdzonym uniknięcia uczestniczenia w dwóch procesach sądowych oraz realizacja także celów wynikających z prawa cywilnego, bezpośrednio w postępowaniu karnym, w możliwie najprostszy sposób – bez odrębnego powództwa cywilnego, a nawet składania wniosku o odszkodowanie z art. 46 k.k. (zob. także: wyrok SA w Gdańsku z dnia 7 marca 2002 r., sygn. I AKa 579/01, KZS 2002, z. 10, poz. 93). Co więcej, możliwe jest orzeczenie karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody również wtedy, gdy prawo pozwalałoby na uniknięcie odpowiedzialności cywilnej (tak: M. Łukaszewicz i A. Ostapa, *Nawiązka w kodeksie karnym – niektóre zagadnienia*, Prok. i Pr. 2001, nr 7-8, s. 75).

⁹ Por.: wyrok SN z dnia 10 maja 1994 r., sygn. WR 75/94, OSNKW 1994, nr 7–8, poz. 46.

się tu wysokość nawiązki opierać wyłącznie na możliwościach płatniczych sprawcy (to charakterystyczne dla kary grzywny – *vide* art. 33 § 3 oraz art. 58 § 2 k.k.). Wówczas – biorąc pod uwagę fakt, iż beneficjentami nawiązek są obecnie dwa centralne fundusze podległe ministrom – specyfika nawiązki na tle grzywny uległaby całkowitemu zatarciu. Sądy powinny odwoływać się do zobiektywizowanych informacji powiązanych z danym przypadkiem, jego charakterystyką w ramach konkretnego segmentu przestępczości, pozwalających na „wycenę” jednostkowego zdarzenia tego typu w skali występowania podobnych na terenie kraju lub regionu (jakkolwiek dotarcie do takich danych może być trudne). Także bowiem wymiar omawianego środka karnego, mającego charakter ryczałtowy, podlega dyrektywom art. 53 k.k., które powinny się odwoływać do możliwych do weryfikacji ocen i ustaleń (np. w zakresie szkodliwości czynu), a zarazem wyznacza cel kompensacyjny, bez którego nawiązka pozbawiona jest swej *causa*.

W doktrynie prawa wielokrotnie pojawiały się głosy wskazujące na znaczące podobieństwa i konieczne zapożyczenia pomiędzy odszkodowaniem a nawiązką. Kilka istotnych sugestii zawiera m.in. glosa M. Jakubowskiego do wyroku SN z dnia 1 października 2010 r.¹⁰. Autor uważa, iż skoro nawiązki są orzekane zamiast środków odszkodowawczych i występuje tożsamość ich celów (kompensacja szkody wynikającej z popełnionego przestępstwa), to także w kontekście nawiązki należy uznać za aksjologiczną podstawę jej wprowadzenia do kodeksu karnego dążenie prawodawcy, by w jednym postępowaniu została rozstrzygnięta zarówno kwestia odpowiedzialności karnej, jak i cywilnej sprawcy czynu zabronionego. Ten ostatni aspekt pozostaje w ujęciu nawiązki na cel publiczny w tle jej znaczenia represyjnego, niemniej można go także w świetle powyższych uwag wskazać. Należy zatem *de lege lata* uznać, że nawiązka „karna” stanowi (od strony majątkowej) recepcję instytucji kompensacyjnych prawa cywilnego bez ich istotnych modyfikacji, a co najwyżej przy dodaniu im specyficznego znaczenia penalnego. To z kolei wskazuje na możliwość szerokiego, posiłkowego korzystania przy stosowaniu nawiązek „karnych” z regulacji kodeksu cywilnego, w tym w kontekście oceny zakresu zaspokojenia wierzyciela lub wręcz jego wzbogacenia, przekraczającego – choćby ryczałtowy, wynikających z charakteru nawiązki – poziom słuszných roszczeń, a zatem bezpodstawnego w świetle zasad odszkodowawczych. Wybór nawiązki jako środka karnego alternatywnego wobec naprawienia szkody (mającego w podobnych sytuacjach znaczenie prymarne), należący

¹⁰ Glosa do wyroku SN z dnia 1 października 2010 r., sygn. IV KK 46/10, Cz.PKiNP 2011, nr 1, s. 173.

zwykle do wyłącznej kompetencji sądu¹¹, dotyczy jedynie sytuacji kompensacji indywidualnej. Dokonując między nimi wyboru „sąd kieruje się przede wszystkim interesem pokrzywdzonego”¹². Natomiast przy kompensacji społecznej sąd może jedynie zdecydować, czy orzec nawiązkę, czy też nie – przy czym również tutaj powinien mieć na uwadze ów aspekt interesu – tym razem społecznego.

Na tle art. 290 § 2 k.k. konieczna jest jeszcze jedna uwaga porządkująca. Otóż aby ustalić powinowactwo nawiązki przewidzianej w tym przepisie do jednej z ww. kategorii – służących kompensacji indywidualnej lub społecznej – co nie jest mimo ich licznych podobieństw bez znaczenia, należy przyjrzeć się również sposobowi dysponowania wynikającą stąd wierzytelnością przez jej beneficjentów. Otóż podobnie jak odszkodowanie, także nawiązka pozostaje co do zasady jako wierzytelność w pełnej dyspozycji jej wskazanego w wyroku beneficjenta. Jej egzekucja nie następuje z urzędu, lecz w trybie cywilnoprawnym (sąd na żądanie pokrzywdzonego nadaje orzeczeniu klauzulę wykonalności zgodnie z art. 107 k.p.k.). Również sam pokrzywdzony zdecyduje o czasie egzekwowania zasądzonej należności – stąd też nie może być wykonanie tego obowiązku obwarowane z urzędu żadnymi terminami¹³. Uwagi te dotyczyły do niedawna również nawiązek na cele publiczne, kierowanych do organizacji pozarządowych. Zmieniło się to radykalnie z dniem 1 stycznia 2012 r. wraz z wprowadzeniem Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Szczególnie istotnym jest to, iż nawet dysponujący Funduszem Minister Sprawiedliwości nie może obecnie dłużnika z płatności zwolnić (umorzyć nawiązki) lub zmienić sposobu jej wykonania (raty, odroczenie)¹⁴, natomiast wynikające stąd należności ściągają jako zadanie im powierzone jednostki sądownictwa powszechnego (zgodnie z art. 9 § 1 k.k.w. bezzwłocznie po uprawomocnieniu się wyroku)¹⁵. Jedynie sygnalizacyjnie można w tym miejscu zaznaczyć, że w ww. ujęciu są nawiązki orzekane za kradzież leśną bliższe nawiązkom indywidualnym.

¹¹ Jakkolwiek w doktrynie pojawiły się głosy, iż swoboda sądu nie dotyczy tego, czy orzec środek karny (obowiązek naprawienia szkody lub nawiązkę), ale jedynie, który z tychże w danych okolicznościach sprawy może być zastosowany – sąd w razie wystąpienia szkody ma z ww. instytucji korzystać (zob.: R. Jancewicz, L. A. Niewiński, *Sąd ma prawo wyboru*, Rzeczposp. PCD.2004/5/13).

¹² Tak SN w postanowieniu z dnia 3 stycznia 2006 r., sygn. III KK 264/05, LEX nr 181409.

¹³ Tak: wyroki SA w Katowicach z dnia 21 grudnia 2000 r., sygn. II AKa 338/00, Orz. Prok. i Pr. 2001, nr 10, poz. 20; oraz z dnia 31 października 2006 r., sygn. II AKa 262/06, LEX nr 217107.

¹⁴ Takie stanowisko przyjmuje Ministerstwo Sprawiedliwości na gruncie wykładni art. 55 i n. ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 157, poz. 1240, ze zm.) – przez wzgląd na obecność w nawiązce poza cywilnym, także aspektu penalnego.

¹⁵ Czas na dobrowolne uiszczenie nawiązki wynosi 30 dni od chwili wezwania (art. 43 § 4 k.k.w.), po czym wierzytelność kierowana jest do egzekucji komorniczej zgodnie z kodeksem postępowania cywilnego – na wniosek sądu (art. 43 § 5 k.k.w.).

Pomimo takich założeń, które można uznać za systemowe, ustawa może oczywiście przewidywać pewne wyjątki, w tym uznać w niektórych przypadkach szczególną pozycję nawiązki w szeregu środków karnych – z jej prymatem nad odszkodowaniem włącznie, także w sytuacjach możliwej do wyliczenia szkody majątkowej. Niemniej nie powinno to przekreślać wszystkich ww. cech immanentnych świadczenia z tytułu nawiązki oraz powinno znajdować możliwe do odczytania, racjonalne uzasadnienie. Przypadkiem takim jest właśnie instytucja z art. 290 § 2 k.k. Jako, że przestępstwa przywołane w tym przepisie są specyficzne, należy skupić się na moment także na nich samych, jako przesłance powstania zobowiązania z tytułu nawiązki – która jest tu świadczeniem obligatoryjnym, tak dla sądu – od strony orzekania tego środka karnego, jak i kolejno skazanego – dłużnika z tego tytułu.

Aby zrozumieć znaczenie art. 290 k.k. konieczne jest sięgnięcie także do jego kontekstu historycznego i ustrojowego. Otóż lasy były w przeszłości domeną klas uprzywilejowanych, w czasach PRL państwa, znaczącym środkiem produkcji i aktywności gospodarczej. Już choćby z tego względu podlegały szczególnej ochronie, zwłaszcza, że z racji ich rozległości były trudne do zarządzania i pilnowania, łatwe w dostępie dla osób nieuprawnionych i proporcjonalnie do tego narażone na szkodnictwo. Karanie za tego typu zachowania miało być zatem oparte ma możliwie prostych i stosunkowo dotkliwych instrumentach. Na taki wniosek wskazuje fakt, iż już w ustawie z dnia 14 kwietnia 1937 r. o szkodnictwie leśnym i polnym¹⁶ występuje nawiązka orzekana obligatoryjnie (jako kara pewna w przypadku ujęcia sprawcy) w podwójnej wysokości „wartości drzewa, gałęzi, korzeni, krzewów lub pniaków”, których wartość określano według „cennika, ustalonego dla lasów państwowych”. W dobie dominacji własności państwowej i szczególnego sankcjonowania czynów w nią godzących ów kurs polityki karania przypieczętowano w Rozporządzeniu Ministrów: Administracji Publicznej i Sprawiedliwości z dnia 21 listopada 1945 r. w sprawie wprowadzenia przyspieszonego postępowania karno-administracyjnego co do niektórych wykroczeń, określonych w ustawie o szkodnictwie leśnym i polnym¹⁷ (obowiązywało do dnia 30 listopada 1946 r.). Ww. czyny jako wykroczenia ścigane były na mocy rozporządzenia na obszarze całego państwa w ramach przyspieszonego postępowania karno-administracyjnego. Podobnie restrykcyjna była ustawa z dnia 18 czerwca 1959 r. o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciw własności społecznej¹⁸. Przepis art. 5 § 4 tej ustawy przewidywał obowiązek orzekania zwrotu podwójnej wartości drzewa od każdego ze sprawców

¹⁶ Dz. U. z 1937 r. Nr 30, poz. 224.

¹⁷ Dz. U. z 1945 r. Nr 57, poz. 327.

¹⁸ Dz. U. z 1959 r. Nr 36, poz. 228.

zagarnięcia, nabycia lub przyjęcia w jakimkolwiek celu drzewa uzyskanego „w lesie stanowiącym mienie społeczne”. Z kolei w uchwale z dnia 24 stycznia 1963 r.¹⁹ SN potwierdził, iż w podobnych sytuacjach, niezależnie od zasądzenia na mocy art. 331 § 1 k.p.k. z 1928 r. odszkodowania równego pojedynczej wartości drzewa – należy w wyroku skazującym orzec obowiązek zwrotu podwójnej wartości zagarniętego drzewa. Także jednak w późniejszym okresie, na gruncie k.k. z 1969 r. ten model został zachowany w art. 213 § 2 k.k., zaś w wyroku SN z dnia 13 października 1970 r.²⁰ podtrzymano również moc ww. uchwały z 1963 r. Jednocześnie konieczność stosowania omawianych mechanizmów jedynie do szkodnictwa leśnego – a zatem potwierdzenie uznania przez prawodawcę wyrębu drzew w lesie za kategorię szczególną na tle podobnych czynów popełnianych w innej przestrzeni – podkreślono w uchwale SN z 18 listopada 1992 r.²¹: „nawiązkę określoną w art. 213 § 2 k.k. orzeka się jedynie w razie skazania za wyręb drzewa w lesie albo za kradzież z lasu drzewa wyrąbanego lub powalonego”. Należy jednak dostrzec – powracając do jednej z uwag podniesionych na wstępie – iż znacząco odmienny od wprowadzonego Konstytucją RP z 1997 r. był w owych czasach sposób uzasadnienia gradacji dóbr uznawanych za szczególnie cenne, hierarchizowania zasługujących na ochronę wartości, pośród których własność prywatna zwykle ustępowała społecznej (państwowej) lub odmiennie traktowano niektóre przedmioty własności (np. lasy). Obecnie tej swoistej preferencji zawartej w treści art. 290 § 2 k.k. na tle równej ochrony przypisanej każdej własności, nie sposób już tak łatwo uzasadnić.

Pierwszą kwestią rzucającą się jaskrawo w oczy w kontekście art. 290 § 1 k.k. jest ta, iż przepis penalizuje wyręb drzewa w lesie w celu jego przywłaszczenia (działanie sprawcy z zamiarem bezpośrednim kierunkowym). Nie wymienia pośród przesłanek karalności faktycznego zaboru pozyskanego „urobku”. Już to nakazuje doszukać się w przedmiocie ochrony tej regulacji pewnej dwoistości. Otóż szkodliwe jest nie tylko zawładnięcie wytworem upraw leśnych – to posiada wymierną wartość finansową dla właściciela lasu (przyjmując ogólnie, iż możliwa do ustalenia cena rynkowa drewna odzwierciedla koszty jego wytworzenia) – ale już samo pozbawienie życia drzewostanu, zwłaszcza, gdy są to cenne okazy, których wartość można rozpatrywać także pozaekonomicznie. Znaczenie społeczne terenów leśnych jest powszechnie znane i było już przedmiotem wielu opracowań²², zatem można zasadnie stwierdzić, iż niekontrolowany wyręb drzew posiada swoją społeczną

¹⁹ Uchwała (7) SN sygn. VI KO 69/62, OSNKW 1963/12/214.

²⁰ Wyrok SN (7) sygn. V KRN 349/70, OSNPG 1971/4/65.

²¹ Uchwała sygn. I KZP 36/92, OSNKW 1993/1-2/4.

²² Por.: K. A. Politowicz, *Las jako element dziedzictwa środowiskowego w kontekście praw podmiotowych*, Sylwan 2013, nr 8, s. 630 i n. oraz wskazana tam literatura.

szkodliwość także w takim, ogólnym ujęciu. To nasuwa wniosek, że w przypadku podobnych zachowań – tj. wyrębu drzew połączonego z zaborem drewna – mogłaby zostać tu zastosowana zarówno nawiązka stosowana jako kompensacja indywidualna, jak i nawiązka na cel społeczny (choćby na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej). Adekwatnie tylko wyrąb wykluczałby ten pierwszy element – gdyż brak faktycznej szkody ekonomicznej, którą właściciel lasu mógłby powetować sobie zbywając drewno z wycinki. Niemniej prawodawca nakazuje traktować takie zachowanie od strony odpowiedzialności karnej, na równi ze „zwykłą” kradzieżą (w tym również drewna) z art. 278 k.k., zaś jednolity środek karny z art. 290 § 2 k.k. należy zastosować w przypadku skazania²³ za oba z ww. zachowań – tj. zarówno za wyrąb, jak i za kradzież „drzewa wyrąbanego lub powalonego”.

Co więcej wysokość nawiązki została ustalona na stałym poziomie podwójnej wartości drzewa w każdej z tych sytuacji²⁴. Już to może budzić wątpliwości, gdyż z punktu widzenia interesów właściciela lasu, prowadzącego w nim gospodarkę i pokrzywdzonego ww. czynami – a ostatecznie beneficjenta nawiązki – nie jest bez znaczenia i może nie być gospodarczo równoważne, czy sprawca dokonał wyrębu drzew (dowolnie, poza planem gospodarczym, albo okazów szczególnie cennych), czy tylko już uprzednio powalone drzewa pociął i zamierzał przywłaszczyć, czy wreszcie po prostu załadował na swój środek transportu i starał się wywieźć już wcześniej wyrobione drewno ze stosu. W pierwszym z ww. przypadków nawet równowartość podwójnej wysokości ceny sprzedażnej drewna może nie wyrównać w całości ogółu spowodowanych strat indywidualnych (a pozostaje jeszcze ich aspekt społeczny). Nie ma przy tym znaczenia, że obecnie prawa właścicielskie względem większości lasów w Polsce należących do Skarbu Państwa²⁵, wykonuje w jego imieniu PGL Lasy Państwowe, które dysponując znaczącym potencjałem, także ekonomicznym, może sobie ewentualne straty z tytułu tak szkodliwej działalności powetować na innych polach lub wręcz wpisać w koszty działalności. Mali właściciele lasów już na taką elastyczność w działaniu nie mogą sobie pozwolić. Z drugiej jednak strony, w przypadku kradzieży drewna już wyciętego, wobec braku owego akcentu szkodliwości „ogólnospołecznej” (w aspekcie

²³ SN w wyroku z dnia 11 stycznia 2005 r. (sygn. IV KK 390/04, OSNwSK 2005, z. 1, poz. 74) podkreślił, iż art. 290 § 2 k.k. obliuguje do orzeczenia nawiązki tylko wówczas, gdy sąd skazuje oskarżonego za wyrąb lub kradzież drzewa, nie stwarza zaś takiej możliwości przy warunkowym umorzeniu postępowania.

²⁴ Także górna wysokość nawiązki określona w art. 48 § 1 k.k. nie ma zastosowania do nawiązki wymierzonej na podstawie art. 290 § 2 k.k. (zob.: M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Komentarz do art. 290 Kodeksu karnego*, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278-363 k.k.*, Zakamycze 2006).

²⁵ Tereny leśne pokrywają ponad 28% powierzchni Polski, zajmując ok. 9 mln ha – w tym Skarb Państwa posiada 7,6 mln ha.

środowiskowym), trudno wskazać takie narażone wartości, których powetowaniu miałyby służyć dodatkowa kompensacja, przekraczająca li tylko ekonomiczną wartość przedmiotu kradzieży.

Skoro jednak, jak to powyżej postulowano, ogólne zasady – także na gruncie odszkodowawczym – powinny być dla wszystkich pokrzywdzonych przestępstwami przeciwko mieniu jednakowe, nie sposób ograniczać także ich prawa do zgłaszania (poza obligatoryjną nawiązką z art. 290 § 2 k.k. – niezależnie od jej zakresu kompensacji) również roszczeń odszkodowawczych (co dopuszczano w cyt. judykatach na gruncie kodeksu karnego z 1969 r.). Pytanie jednak brzmi, czy nie powinna tu mieć miejsca korelacja ze świadczeniem z tytułu nawiązki tak, jak to przewidują ogólne zasady funkcjonujące np. w art. 46 k.k. Patrząc na ten problem od strony sprawcy należy dostrzec, że – w przypadku kradzieży drzewa już uprzednio wyrąbanego – kwota nawiązki będzie już *prima vista* świadczeniem przewyższającym wartość szkody. Tymczasem skradzione drewno może mu zostać w całości odebrane – nawet jeszcze w trakcie jego zwózki. W takim przypadku może faktycznie w ogóle nie dojść do wyrządzenia szkody majątkowej po stronie właściciela lasu – a jednak skazanie za kradzież jest nadal możliwe. Wówczas orzeczona nawiązka stałaby się li tylko sankcją, środkiem represyjnym pozbawionym nawet cienia elementu kompensacyjnego – co należy kategorycznie skrytykować w świetle podstawowych założeń ogólnych świadczenia w formie nawiązki. Co więcej, przepis art. 290 § 2 k.k. nie dostrzega możliwości dokonania kradzieży drewna w warunkach współsprawstwa wielu osób. Nawiązka jest tu elementem subsydiarnym skazania za konkretne przestępstwa – każdej osoby tak skazanej. Wobec tego również każdy ze współsprawców będzie zobowiązany uiścić nawiązkę w tej samej wysokości – podwójnej wartości drewna²⁶. A to jedynie początek związanych z tą represją następstw.

Mimo, iż SN dostrzegając ten problem i czyniąc wyłom w wykładni funkcjonującej na gruncie dawnego kodeksu karnego – co również symptomatyczne dla tematu niniejszej analizy – orzekł w wyroku z dnia 12 lipca 2012 r., że obligatoryjne w świetle art. 290 § 2 k.k. orzeczenie nawiązki na rzecz pokrzywdzonego wyklucza możliwość zasądzenia

²⁶ Zob.: postanowienie SN z dnia 23 października 2007 r., sygn. IV KK 319/07, OSNwSK 2007, z. 1, poz. 2297. Obowiązek ten nie może być również nałożony solidarnie (zob.: A. Marek, *Komentarz do art. 290 k.k.*, [w:] A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Lex 2010; a także wyrok SN z dnia 13 lutego 1984 r., sygn. III KR 272/83, OSNKW 1984, nr 9, poz. 93 oraz wyrok z dnia 20 listopada 1996 r., sygn. I KZP 28/96, OSNKW 1997, nr 1-2, poz. 3). Co więcej, według uchwały SN z dnia 20 listopada 1996 r. (sygn. I KZP 30/96, OSNKW 1997, nr 1-2, poz. 4), obowiązek zasądzenia nawiązki określonej w art. 290 § 2 k.k. rozciąga się nawet na każdego z podżegaczy i pomocników do ww. przestępstw.

odszkodowania na rzecz tego podmiotu²⁷, w praktyce orzeczniczej może zaistnieć szereg sytuacji, gdy to pojawią się równolegle w obrocie prawnym dwie stwierdzone wyrokami sądowymi wierzytelności, mające swoje źródło w zachowaniach opisanych w art. 290 § 2 k.k. Nie zawsze musi to wynikać z zawarcia w jednym wyroku karnym rozstrzygnięcia w zakresie nawiązki – obligatoryjnego – oraz obowiązku naprawienia szkody (do którego, wobec złożenia wniosku przez pokrzywdzonego, także sąd powinien się odnieść). Mogą jednak wystąpić sytuacje dużo mniej oczywiste, nie pozwalające sądowi – mimo jego chęci – racjonalizować odpowiedzialności sprawcy czynu zabronionego za jego majątkowe następstwa. Po pierwsze bowiem, pokrzywdzony może w pierwszej kolejności zgłosić powództwo przed sądem cywilnym i tam uzyskać należne odszkodowanie pokrywające w całości jego straty – tu zarówno w zakresie *damnum emergens* jak i *lucrum cessans*. Jest to szczególnie istotne w sytuacjach wyrządzenia czynnościami złodzieja drewna dodatkowych strat, często możliwych do oceny dopiero w perspektywie planów gospodarczych pokrzywdzonego (np. powalenie rzadkiego drzewa). Niemniej uzyskawszy odszkodowanie, pokrzywdzony może następnie zgłosić sprawę organom ścigania, chcąc dodatkowego ukarania sprawcy, celem prewencji podobnych zachowań z jego strony na przyszłość. Co więcej, Policja może uzyskać stosowną wiedzę z urzędu i ścigać przestępstwo nawet mimo woli i wiedzy pokrzywdzonego (czyn ścigany z oskarżenia publicznego). W obu przypadkach sąd decydujący się na skazanie, musi orzec nawiązkę zgodnie z art. 290 § 2 k.k.²⁸, nawet gdyby w takich realiach dużo bardziej słusznym było zastosowanie środka karnego adekwatnego do art. 47 § 2 k.k. oceniając już jedynie nieskompensowany aspekt społeczno-środowiskowy czynu (jedynie przy wyrębie drzew). Co więcej sąd rozstrzyga o odszkodowaniu w postępowaniu karnym również warunkowo umarzając to postępowanie na okres próby²⁹. Mimo jednak orzeczenia odszkodowania, a nawet jego późniejszego uiszczenia przez sprawcę, nie sposób wykluczyć, że postępowanie to będzie musiało zostać podjęte. W takim wypadku sąd rozpozna zarzut i skazując, także w takiej sytuacji sięgnie do nawiązki z art. 290 § 2 k.k.

Można sobie wyobrazić także inną jeszcze sytuację – na gruncie niniejszych rozważań nawet bardziej ilustracyjną – gdy oto wartości skradzionego drewna nie ustalono w sposób

²⁷ Sygn. V KK 199/12, Biul.PK 2012/7/33, Prok. i Pr. - wkł. 2013, nr 1, poz. 8.

²⁸ Szeroko o problemie dublowania świadczeń na gruncie art. 290 § 2 k.k. w: M. Łukaszewicz, A. Ostapa, *Nawiązka i karnoprawny obowiązek naprawienia szkody a roszczenia cywilnoprawne*, Prok. i Pr. 2002, nr 2, s. 71-87.

²⁹ Warto tu dostrzec, że warunkowe umorzenie postępowania karnego na podstawie art. 66 § 3 k.k. może mieć miejsce, gdy pokrzywdzony pojednał się ze sprawcą, a sprawca naprawił szkodę lub pokrzywdzony i sprawca uzgodnili sposób naprawienia szkody.

pewny, gdyż sprawca np. jego część zdążył już zużyć (choćby w formie opału) lub przerobić tak, że wyklucza to jednoznaczną wycenę (zwłaszcza w przypadku okazów drzew o dużej miąższości – ich przekrój, rysunek słoju, zwartość wewnętrzna – mają istotne przełożenia na cenę handlową). Sąd będzie dysponował pewnymi szacunkami, które jednak nie zwalniają go w żadnym wypadku z obowiązku stosowania art. 290 § 2 k.k. Natomiast złożonego równoległe wniosku odszkodowawczego nie będzie sąd mógł uwzględnić w ramach art. 46 § 1 k.k., co nie zmienia jednak faktu, iż może w zamian skorzystać z nawiązki z § 2³⁰. W takim przypadku pokrzywdzony uzyska nawiązkę – wszak ekwiwalent odszkodowania – w wysokości trzykrotnie odzwierciedlającej wartość określonej ryczałtowo szkody. A przecież nie sposób zapominać, że środki, o których mowa, uzupełniają jedynie wyrok karny, którego sednem jest wymierzenie sankcji za popełnienie przestępstwa. Ta zaś może również przybrać postać majątkową – kary grzywny (przypadek mniejszej wagi z art. 278 § 3 k.k.). Wynika stąd, że za zabranie drewna sprawca może zostać ukarany różnymi majątkowymi środkami sankcyjnymi, których sumaryczna kwota może ekonomicznie znaczenie jego czynu (realnie wyrządzoną szkodę) przekroczyć nawet kilkukrotnie. Tego typu reakcja karna, zwłaszcza realizowanie przez świadczenia sankcyjne samoistnych celów represyjnych oderwanych już od wysokości szkody, jest w systemie prawa charakterystyczne (na polu sankcji majątkowych) dla świadczeń orzekanych na rzecz państwa – grzywien. Nawet wówczas jednak kara musi odzwierciedlać społeczną szkodliwość czynu i poziom zawinienia. Czynią to nadal nawiązki z art. 47 k.k., pomimo ich istotnego zbliżenia od 2012 r. (w aspekcie wykonawczym) do grzywien, a co więcej przy zachowaniu ich swoistego celu – kompensacji społecznych następstw przestępstwa.

Tymczasem art. 290 § 2 k.k. nakazuje uczynienie beneficjentem niejednokrotnie „abstrakcyjnego” (co do wysokości) i wymierzanego niezależnie od dyrektyw karania środka karnego indywidualną osobę lub podmiot gospodarczy. Co więcej, gdyby uznać, że przyznana im nadwyżka nawiązki stanowi element społecznej kompensacji, koniecznym byłoby dopilnowanie, aby została przeznaczona na określone cele: zalesianie, rekultywację terenów przeznaczonych pod zadrzewienie, itp. Tak jest co do zasady w przypadku środków przeznaczanych na fundusze wymienione w art. 47 § 1 i 2 k.k. Byłby to zatem model podobny do funkcjonującego w odniesieniu do nawiązek na cele społeczne do 2012 r. (gdym ich bezpośrednimi beneficjentami były stowarzyszenia i fundacje). W takim przypadku – co do

³⁰ Nie jest w literaturze jednoznaczne, czy równoległe stosowania dwóch nawiązek w jednym orzeczeniu i między tymi samymi podmiotami (wierzycielem i dłużnikiem) należy wykluczyć (por. uwagi J. Raglewskiego w komentarzu do art. 212 Kodeksu karnego, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k.*, Zakamycze 2006).

zasady, bo już nie co do wysokości – obecny model nawiązki z art. 290 § 2 k.k. można by postrzegać jako agregującą założenia dwóch ogólnych jej typów przewidzianych w części ogólnej k.k. (realizującą oba kierunki kompensacji: indywidualny i społeczny). Rozwiązanie to musi być jednak określone jako swoisty wyłom w filozofii kodeksu karnego, dla którego nader trudno znaleźć uzasadnienie. Wydaje się owa instytucja reliktem przeszłości, gdy prymat przyznawano w prawie karnym jego funkcji odstraszałającej, zaś tereny leśne stanowiły szczególnie eksponowany przedmiot własności, podlegający jako taki szczególnej ochronie. To tłumaczyłoby także funkcjonujący do nowelizacji kodeksu wykroczeń³¹, oderwany od ogólnych zasad „czynów przepołowionych” z art. 278 k.k./art. 120 § 1 k.w.³² próg karalności kradzieży drewna (mimo, że ustawa nakazuje traktowanie także jego wyrębu jako kradzieży), ustalonego na poziomie zaledwie 75 zł, gdy kradzież jako wykroczenie obejmowało czyny skierowane do mienia o wartości do 250 zł. Obecne poddanie także tego typu czynów ogólnym zasadom „przepołowienia” (przestępstwo stanowi wyrąb lub kradzież drzewa o wartości powyżej ¼ minimalnego wynagrodzenia), a także wydanie cyt. wyroku SN z dnia 12 lipca 2012 r. zdaje się wskazywać, iż owa pozycja kradzieży leśnej zaczyna być stopniowo podważana.

Należy także dostrzec, iż omawiana reakcja karna w formie nawiązki przewidzianej w art. 290 § 2 k.k., dla sądu w razie skazania *de facto* obowiązkowa, narzucana ustawą, wymyka się zasadom racjonalnego karania. Sąd nie może w podobnych przypadkach w zasadzie stosować dyrektyw wymiaru kar i środków karnych – jej wysokość jest wyznaczana obiektywnymi przesłankami wynikającymi z historycznego opisu czynu objętego zarzutem. Jakkolwiek zatem sprawców chronią w toku karania ustawowe normy gwarancyjne, pośród których należy wskazać w kontekście sankcji majątkowych m.in. art. 58 § 2 k.k., to już nawiązki – w tym ta z art. 290 § 2 k.k., nawet zupełnie oderwana od tła odszkodowawczego (np. w razie odzyskania przez pokrzywdzonego jego mienia) – takim ograniczeniem nie podlegają. Ustawa nakazuje tu zatem niejednokrotnie „ślepy” odwet i to za dokonanie czynu, którego obiektywna społeczna szkodliwość nie jest (przynajmniej w większości przypadków, gdzie kradzieże leśne można postrzegać jako przestępstwa popełniane nagminnie) znaczna. Ponadto sam fakt, iż nawiązka z art. 290 § 2 k.k. jest środkiem karnym – gdyż wobec katalogu art. 39 k.k. nie sposób przyjąć, iżby nim nie była – jej zaistnienie w obrocie prawnym rodzi szereg innych jeszcze, daleko idących następstw. Po pierwsze zatem, gdyby

³¹ Ustawa z dnia 27 września 2013 r. (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247) zmieniająca m.in. k.w. i k.k. z dniem 9 listopada 2013 r.

³² Zob. także: wyrok SN z dnia 26 października 2011 r., sygn. IV KK 298/11, Prok. i Pr. - wkł. 2012, nr 2, poz. 5.

skazany chciał się zasłonić wyrównaniem szkody w całości mimo nieuiszczenia nawiazki (np. w ramach odrębnie zasądzonego odszkodowania), uchylanie się od wykonania środka karnego stanowi przesłankę zarządzenia wykonania uprzednio warunkowo zawieszony kary. Po wtóre, gdyby sąd jednak uznał ww. argumentację skazanego, mimo wszystko nie będzie się on mógł starać o zatarcie skazania – np. w trybie art. 76 § 1 k.k. – jeżeli nie wykonał środka karnego (art. 76 § 2), do którego wszak realizacji li tylko poprzez uiszczenie odszkodowania lub zwrot zagarniętego mienia (drewna) nie dochodzi. Sąd nie ma ponadto możliwości zwolnienia skazanego z obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela z tytułu nawiazki – które to świadczenie jak inne wierzytelności cywilne zasądzone w wyrokach karnych, pozostaje w wyłącznej dyspozycji wierzyciela. Na powyższe nakładają się również dylematy związane z prowadzeniem czynności postępowania klauzulowego i egzekucyjnego. Sąd nie ma wobec specyfiki postępowania klauzulowego – ściśle formalnego – możliwości odmówienia wnioskowi o nadanie klauzuli na orzeczenie o nawiazce z art. 290 § 2 k.k., nawet jeżeli wie z urzędu lub informacje o tym zawarto w przedłożonym mu aktach sprawy, że szkoda realnie nie wystąpiła lub została już pokryta. Nie jest również jasne, czy dłużnik może podnieść przeciwko takiemu tytułowi wykonawczemu zarzut spełnienia świadczenia – tu pojawia się na nowo problem zasądzenia *de facto* wielokrotnego świadczenia w oparciu o jeden fakt, jedną szkodę (lub jedynie próbę jej spowodowania).

Wobec przedstawionych argumentów – zarówno przyjmując punkt widzenia pokrzywdzonych kradzieżami leśnymi, jak i ich sprawców (mających określone prawa jako skazani i dłużnicy) – wydaje się, że obecne rozwiązania, jakkolwiek są prostą kontynuacją poprzednich regulacji kodeksowych, już się przeżyły. Widoczne są już czytelne objawy erozji tego systemu ochronno-represyjnego, odstrasżającego, stworzonego wokół lasów jako przedmiotu własności chronionego przed kradzieżami. Dla szczególnego wyeksponowania w systemie prawa zjawiska jakim jest kradzież leśna i powiązania z nim tak specyficznie skonstruowanego środka karnego, w tym jego wyłączenia poza reguły części ogólnej k.k., nie sposób się obecnie doszukać czytelnego uzasadnienia, także w wytycznych polityki karnej (nie dowiedziono, że ta sztywna i obligatoryjna nawiazka działa rzeczywiście odstrasżająco). Nie służą podtrzymaniu tej dychotomii systemu ochronnego własności także przyjęte zasady ustrojowe obowiązującej Konstytucji RP. *De lege lata* musi to oznaczać, iż nawiazka z art. 290 § 2 k.k. jakkolwiek ma charakter obligatoryjny (w przeciwieństwie do nawiazki fakultatywnej z art. 47 k.k.), jednak polega na „stworzeniu możliwości uzyskania przez pokrzywdzonego materialnego zadośćuczynienia za szkody wyrządzone przestępnym zachowaniem sprawcy”. Nawiazka ta „istotowo zbliża się do instytucji odszkodowania

cywilnego”, z całym bagażem związanych z tym skutków. Jakkolwiek zatem obecnie orzeczenie takiej nawiązki „nie wyłącza możliwości złożenia wniosku przez pokrzywdzonego lub inną osobę uprawnioną o orzeczenie obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody”³³ (sąd zobligowany jest bowiem w takim przypadku, w razie skazania sprawcy, do skorzystania także z art. 46 k.k.), jednak kumulowanie tych środków o charakterze kompensacyjnym powinno prowadzić do miarkowania obowiązku naprawienia szkody tylko do części stanowiącej różnicę między wysokością realnie wywołanej przestępstwem szkody, a wysokością rekompensaty, jaką pokrzywdzony otrzymał w wyniku orzeczenia nawiązki na podstawie art. 290 § 2 k.k., a nawet wykluczać możliwość zasądzenia odszkodowania na rzecz tego podmiotu³⁴ – skoro uzyskał już dwukrotną wartość swych strat. Pożądane byłoby objęcie także omawianej instytucji czytelnym mechanizmem przeciwkumulacyjnym, na wzór art. 415 k.p.k. Jest to na gruncie prawa karnego rozwiązanie wzorcowe w warunkach tożsamości przedmiotowej (tożsamości roszczenia) i podmiotowej (tożsamości osoby, względem której takiego roszczenia się dochodzi)³⁵, dotyczące co do zasady wszelkich roszczeń cywilnych o charakterze odszkodowawczym³⁶. Nie wyklucza go także fakt, iż środki orzekane w postępowaniu karnym posiadają jako jedną ze swych immanentnych cech, poza znaczeniem kompensacyjnym, także czynnik probacyjny, czy represyjny³⁷.

Także ta konkluzja, upraszczając co prawda istotnie kwestię aspektu cywilistycznego omawianej problematyki, nie odpowiada jednak na dylematy związane ze społeczną szkodliwością niekontrolowanego wyrębu drzew (obecnego w art. 290 § 1 k.k.). Przekroczenie kwoty szkody majątkowej w wyniku zasądzenia ww. nawiązki mogłoby być kwalifikowane podobnie jak nawiązki orzekane na cele publiczne przewidziane w art. 47 k.k., z możliwością posiłkowego przywołania związanego z ich funkcjonowaniem dorobku teoretycznego. Są one wszak stosowane zasadniczo z urzędu – a więc bez konieczności formułowania wniosku w tym przedmiocie i składania go przez pokrzywdzonego lub inny uprawniony podmiot – oraz w znacznym oderwaniu od rozmiaru możliwej do ścisłego

³³ Por.: M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, op. cit.

³⁴ Tak: SN w cyt. wyroku z dnia 12 lipca 2012 r., sygn. V KK 199/12.

³⁵ Tak: T. Razowski, *Zakres podmiotowy klauzuli antykumulacyjnej*, Prok. i Pr. 2011, nr 3, s. 5; oraz: wyrok SN z dnia 3 lutego 2012 r., sygn. V KK 9/12, LEX nr 1119576.

³⁶ SN wskazał, iż zakaz wynikający z art. 415 § 5 k.p.k. odnosi się do każdego określonego w ustawie przypadku orzekania karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody, a więc również określonego w art. 72 § 2 k.k. i art. 67 § 3 k.k. (tak: wyroki: z dnia 22 marca 2012 r., sygn. V KK 25/12 LEX nr 1157584; z dnia 28 listopada 2012 r., sygn. III KK 321/12, LEX nr 1231567; oraz z dnia 6 listopada 2012 r., sygn. IV KK 268/12, LEX nr 1226754. Zob. także: wyrok SN z dnia 26 września 2012 r., sygn. V KK 209/12, LEX nr 1220961; wyrok SA w Katowicach z dnia 24 lutego 2012 r. II AKa 17/12 LEX nr 1171207; oraz wyrok SA we Wrocławiu z dnia 1 sierpnia 2012 r., sygn. II AKa 198/12, LEX nr 1217812).

³⁷ Zob.: wyrok SN z dnia 3 września 2009 r., sygn. V KK 149/09, Prok. i Pr. - wkł. 2010, nr 9, poz. 10.

określenia szkody majątkowej spowodowanej przestępstwem, a nawet jej wystąpienia³⁸. Tych podobieństw nie sposób przeoczyć. Niemniej warto również pamiętać o fakcie, że nawiązki na cele publiczne podlegają odpowiednio zasadom wymiaru kar majątkowych, w tym normie z art. 56 k.k. w zw. z art. 53 § 1-3 k.k. oraz są wydatkowane kierunkowo, co nie dotyczy nawiązki z art. 290 § 2 k.k. Wobec tego dużo czytelniejsza od modyfikacji wykładni art. 290 § 2 k.k. lub jego uzupełniania o regulacje wspierające jego stosowanie, byłaby sytuacja całkowitej rezygnacji z wyodrębnienia tej nawiązki, pozostawiając szkodę spowodowaną wyrębem lub kradzieżą drewna „zwykłym” zasadom rozstrzygania o naprawieniu szkód i kompensacji społecznej w postępowaniu karnym – po koniecznym uzupełnieniu treści przepisów art. 47 k.k. (zwłaszcza § 2). Taki mechanizm, który należy uznać za skuteczny i efektywny, a przy tym wystarczający względem innych przestępstw, mógłby także w omawianym zakresie spełnić swoje zadania kompensacyjne, nie rażąc preferowaniem właścicieli lasów ponad właścicielami innych nieruchomości (gdzie wyrębu drzew już się tak nie sankcjonuje), a co więcej czyniłby zadość oczekiwaniu zacieśniania systemowej spójności przepisów kodeksowych, poddania wszystkich sankcji (w tym środków karnych) jednakowym zasadom i dyrektywom ich wymiaru i zrównałby pozycję sprawców kradzieży leśnej na tle sprawców innych czynów przejawiających różne aspekty ich szkodliwości.

ABSTRACT

An author presents his view to abrogate the special penal measure that is the compensatory damages determined by article 290 par. 2 of the Penal Code. In his opinion this form of the penal measure is redundant because of provisions regulated by articles 46 and 47 of the Penal Code.

³⁸ Por.: M. Łukaszewicz, A. Ostapa, op. cit.